

Ryanair o cenach paliw

#Lotnictwo cywilne #Strategia i polityka 4 czerwca 2008

Michael O' Leary, wiceprezes Ryanair ds. finansowych zapewnił, że jego przedsiębiorstwo nie wprowadzi dodatkowych opłat, nawet jeśli ceny ropy naftowej osiągną 500 USD za baryłkę.

Stwierdził, że *szkodzą* są przewidywania o kończeniu się ery tanich przewoźników w Europie. Ryanair w roku budżetowym 2007-2008 osiągnął przed opodatkowaniem zyski w wysokości 419 mln GBP, przewożąc 50,9 mln pasażerów, czyli o 20% więcej niż przed rokiem. W bieżącym roku O' Leary przewiduje dalszy wzrost liczby przewiezionych, o ponad 8 mln, a więc o kolejne 17%.

Wiceprezes Ryanair musiał jednak przyznać, że wyniki finansowe będą zależały od ceny ropy naftowej. Zyski będą nawet większe, *jeżeli [cena] pozostanie na poziomie 130 USD, jednak jeżeli wyniesie 140 czy 150 USD, Ryanair zacznie tracić pieniądze*, powiedział O' Leary.

Przyznał również, że nawet w przypadku utrzymania się ceny baryłki rzędu 130 USD, wielu przewoźników będzie musiało ogłosić bankructwo, a ceny biletów wzrosną do końca roku o ok. 5%.

Zapewnił jednak, że jego przedsiębiorstwo nie wprowadzi żadnych opłat dodatkowych. Skrytykował przy tym zdecydowanie British Airways, które wprowadziły dodatek *paliwowy* do normalnej ceny biletu, stwierdzając, że to *przekręt*, mający na celu wyłudzenie pieniędzy od podróżnych. Równie cięte określenia padły pod adresem brytyjskich władz lotniczych, nazwanych *bezużytecznymi i niekompetentnymi*.

Stwierdził, że *szkodzą* są przewidywania o kończeniu się ery tanich przewoźników w Europie. Ryanair w roku budżetowym 2007-2008 osiągnął przed opodatkowaniem zyski w wysokości 419 mln GBP, przewożąc 50,9 mln pasażerów, czyli o 20% więcej niż przed rokiem. W bieżącym roku O' Leary przewiduje dalszy wzrost liczby przewiezionych, o ponad 8 mln, a więc o kolejne 17%.

Wiceprezes Ryanair musiał jednak przyznać, że wyniki finansowe będą zależały od ceny ropy naftowej. Zyski będą nawet większe, *jeżeli [cena] pozostanie na poziomie 130 USD, jednak jeżeli wyniesie 140 czy 150 USD, Ryanair zacznie tracić pieniądze*, powiedział O' Leary.

Przyznał również, że nawet w przypadku utrzymania się ceny baryłki rzędu 130 USD, wielu przewoźników będzie musiało ogłosić bankructwo, a ceny biletów wzrosną do końca roku o ok. 5%.

Zapewnił jednak, że jego przedsiębiorstwo nie wprowadzi żadnych opłat dodatkowych. Skrytykował przy tym zdecydowanie British Airways, które wprowadziły dodatek *paliwowy* do normalnej ceny biletu, stwierdzając, że to *przekręt*, mający na celu wyłudzenie pieniędzy od podróżnych. Równie cięte określenia padły pod adresem brytyjskich władz lotniczych, nazwanych *bezużytecznymi i niekompetentnymi*.

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o